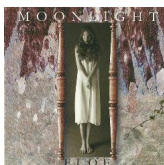


Moonlight - Floe (2000)

Wpisany przez bluelover

Poniedziałek, 06 Sierpień 2018 15:24 -

Moonlight - Floe (2000)



01. Tabu - 04:43 02. Lekarstwo na sen - 05:24 03. List z raju - 05:04 (Bonus track) 04. Taniec ze śmiercią - 02:41 (Bonus track) 05. Meren re (Akt ostatni) - 04:11 06. Meren Re (Dobranoc) - 07:29 (Bonus track) 07. ... - 02:28 08. Obsesja - 04:33 09. Shadizar - 07:12 10. Kiedy myśli mi oddasz - 04:37 11. Kochanka - 09:14 12. Nic w życiu nie zdarza się przypadkowo - 04:33 + Bonus Video - "List z raju" Paweł Gotłas - bass gitar Maciej Kaźmierski - drums Andrzej Kutys - guitar Daniel Potasz - keyboards Maja Konarska - vocals + Artur Dominik - percussion Paweł Brzychcy -viola Małgorzata Kogut - violin Agnieszka Żygadło - cello Marcin Bors - guitar (01, 04, 11) Magda Zając - backing vocals (01)

Nowy album szczecińskiego Moonlight zaskakuje. I to w dwie strony. Z jednej mamy uzupełnienie do poprzednich wydawnictw spod znaku księżycowego blasku, z drugiej jednak istotna zmiana gry. Gdzie się podział ten odchodzący od rockowych schematów Moonlight ? To wiedzą zapewne tylko muzycy.

Muzycznie oraz tematycznie Floe do deja-vu. Temat Meren Re powraca, jednak z pewnym smaczkiem ... i dreszczykiem przyprawiającym o gęsią skórę. Kim jest owa Meren Re ? Na to pytanie chyba nie znajdziemy odpowiedzi w dotychczasowym dorobku zespołu. Zaskakująca fantazja liryczna przeplata się z dość brutalną rzeczywistością bohatera tej opowieści, przyprawiona do smaku odpowiednią muzyką jakże odmienną od tego co słyszeliśmy na poprzednich albumach. Duża ilość aranżacji symfonicznych i zepchnięcie partii gitar w drugi plan - tak przedstawia się właśnie Floe. Moonlight od początku prezentował się jako zespół z bliżej nieokreślonego nurtu - na tyle oryginalny w polskiej scenie muzycznej, przyćmiewał blask gwiazd i zdobywał zwolenników, jednak niestety chyba nie dotyczy to albumu Floe. Muzyka jest dojrzała, bardziej jednak skierowana do fanów niż ludzi ocierających się przypadkowo. Rozbudowane tematy symfoniczne, o których wspomniałem to ciekawy smaczek - jednak aby posmakować tortu Moonlight raczej należałoby znać całą muzyczną przeszłość - wszystko ma swoją kontynuację, przeszłość i przyszłość - i tak właśnie się prezentuje Moonlight. Album jest o pożegnaniu, temat uczuć to już chyba tradycja w dorobku zespołu, zresztą temat uczuć

Moonlight - Floe (2000)

Wpisany przez bluelover

Poniedziałek, 06 Sierpień 2018 15:24 -

wyrażany w muzyce to wręcz cała historia większości muzycznych twórców. Tutaj jednak spotykamy się z odmienną formą - powrót liryczny do albumu Meren Re. Opis żalu(List z raj), rozpaczy (MEREN RE - ostatni akt)czy nawet złości na kogoś, kogo już nie ma (Taniec że śmiercią). Ogólnie Floe jest spokojną - bardziej stonowaną produkcją - dynamika wyrażona w Taniec ze śmiercią i Kochanka dość mocno kontrastuje z pozostałymi elementami. Ogólnie utwór Kochanka jest pewnym odstępstwem od dotychczasowego grania Moonlight. Dość śmiały eksperyment mocno podkreślający temat utworu który zgubił gdzieś ostatni utwór ! A jednak - Nic w życiu nie zdarza się przypadkowo. Album kończy teledysk do utworu List z raj ... który przyznam szczerze mi się nie podoba. Autorom zabrakło chyba pomysłów.

Czas na podsumowanie. Płyta ogólnie udana, jednak troszkę mało tej potrawy bliskowschodniej, z której zawsze słynna była kuchnia Moonlight. Album raczej jest trudną pozycją - można ją śmiało przyrównać do Brave zespołu Marillion, jednak są przebłyski próby podejścia do muzyki w sposób popowy - refren - zwrotka - refren etc i wszystko się kręci. Jako smakosz potrawy Moonlight mam tylko nadzieję, że to przelotne, bo zespół stać na naprawdę wartościowe albumy niż popularne śpiewane przez wszystkich krótkie utwory. Płyte polecam, bo warta swojej oceny. ---Naczelnny, artrock.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [cloudmailru](#) [gett](#)

[back](#)